

Sygn. akt II CZ 17/06

POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa "M." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

przeciwko P. Spółce Akcyjnej i Gminie S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 23 marca 2006 r.,

zażalenia strony pozwanej Gminy S.

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 maja 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie w części odrzucającej kasację
Gminy S. (pkt. 1).**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem wstępnym z dnia 20 maja 2004 r. uznał powództwo spółki „M.” o zapłatę 203 613,16 zł skierowane przeciwko P. - Spółce Akcyjnej oraz Gminie S. za usprawiedliwione, co do zasady, na podstawie art. 415 w związku z art. 441 § 1 k.c.

Apelację od tego wyroku wniosło tylko P. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 1 lutego 2005 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo wobec P.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 1 lutego 2005 r. zaskarżyła kasacją Gmina S.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 10 maja 2005 r. odrzucił kasację Gminy S. dlatego, że na skutek nie wniesienia przez nią apelacji wyrok wstępny Sądu Okręgowego z dnia 20 maja 2004 r. względem niej uprawomocnił się. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 378 § 2 k.p.c., gdyż przepis ten upoważnia sąd odwoławczy jedynie do wyjścia poza podmiotowe granice zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, a rozpoznanie także sprawy w wyniku apelacji P. na rzecz Gminy S. wymagałoby przekroczenia przedmiotowych granic zaskarżenia tego wyroku apelacją wniesioną przez P.

W zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu kasacji Gmina S. zarzuciła naruszenie art. 73 § 2 i art. 378 § 2 k.p.c. Według niej, w sprawie po stronie pozwanej istniało współuczestnictwo jednolite, a w każdym razie – współuczestnictwo materialne, o którym mowa w art. 378 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona powodowa uzasadniła wytoczone powództwo obowiązkiem naprawienia przez pozwanych szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a więc ich deliktową odpowiedzialnością odszkodowawczą, mającą z mocy art. 441 § 1 w związku z art. 369 k.c. charakter odpowiedzialności solidarnej. W sprawie po stronie biernej wystąpiło zatem współuczestnictwo usprawiedliwione solidarnym zobowiązaniem pozwanych. Nie jest ono oczywiście współuczestnictwem jednolitym, ponieważ takie współuczestnictwo występuje wtedy, gdy z istoty spornego stosunku prawnego lub przepisu prawa wynika, że wyrok ma dotyczyć niepodzielnie wszystkich współuczestników (art. 73 § 2 k.p.c.), zgodnie zaś z art.

366 k.c., do istoty solidarności biernej należy możliwość dochodzenia przez wierzyciela całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna.

Współuczestnictwo występujące w sprawie ma niewątpliwie - jak wszystkie przypadki współuczestnictwa związanego z dochodzeniem wykonania zobowiązania solidarnego – postać współuczestnictwa materialnego opartego na wspólnych obowiązkach pozwanych (por. art. 72 § 1 pkt 1 *in principio* k.p.c. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1964 r., II CZ 6/64, OSNC 1964, nr 12, poz. 267, które zachowało aktualność). Tym samym stosował się do niego art. 378 §2 k.p.c. - postanawiający że w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne – oraz art. 363 § 3 k.p.c., według którego: jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia, staje się ono prawomocne w części pozostałej z upływem terminu do zaskarżenia, chyba że sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także w tej części. Pogląd Sądu Apelacyjnego o uprawomocnieniu się wyroku Sądu Okręgowego względem Gminy S. na skutek nie wniesienia przez nią apelacji jest więc nie do pogodzenia z treścią końcowej części art. 363 § 3 k.p.c. Być może pogląd ten jest rezultatem oddziaływania zapatrywań wypowiedzianych na gruncie kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., który nie zawierał ani odpowiednika obecnego art. 363 § 3 k.p.c., ani odpowiednika obecnego art. 378 § 2 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2000 r., III CZ 91/00, OSNC 2001, nr 5, poz. 74).

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów – zasadzie prawnej – z dnia 12 czerwca 1967 r., III CZP 25/67, OSNC 1968, nr 4, poz. 57, wyraził na gruncie stanu prawnego obowiązującego w okresie od 1 stycznia 1965 r. do 30 czerwca 1996 r. pogląd o niedopuszczalności rewizji nadzwyczajnej od wyroku sądu rewizyjnego na rzecz współuczestników, którzy nie zaskarżyli wyroku sądu pierwszej instancji, jeżeli sąd rewizyjny nie rozpoznał co do nich sprawy w granicach przewidzianych w art. 384 k.p.c. – ówczesnym odpowiedniku obecnego art. 378 § 2 k.p.c. Pogląd ten został uzasadniony nie istnieniem substratu zaskarżenia w sytuacji, w której sąd rewizyjny nie rozpoznał wyroku sądu pierwszej

instancji co do współuczestników nie skarżących tego wyroku. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie istniała powinność wydania negatywnego rozstrzygnięcia w razie nie uwzględnienia rewizji na korzyść współuczestnika, który nie zaskarżył wyroku sądu pierwszej instancji. Jednocześnie Sąd Najwyższy przyjął, że uprawomocnienie się rozstrzygnięcia sprawy w części nieobjętej zaskarżeniem następowało po upływie terminu do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku sądu rewizyjnego (art. 351 § 1 k.p.c.) o rozstrzygnięcie na rzecz współuczestników, którzy wyroku sądu pierwszej instancji nie zaskarżyli, lub z chwilą wydania przez sąd rewizyjny orzeczenia w związku ze złożeniem wspomnianego wniosku. W uzasadnieniu omawianej uchwały zwrócono uwagę na możliwość przeciwdziałania skutkom nie rozpoznania sprawy na rzecz współuczestników, którzy wyroku sądu pierwszej instancji nie zaskarżyli, przez wniesienie na ich korzyść rewizji nadzwyczajnej od prawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji, jak też przez wytoczenie przez tych współuczestników powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 k.p.c.).

W ocenie składu orzekającego Sądu Najwyższego, stanowiska powyższej uchwały o niedopuszczalności zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji przez współuczestnika, który nie zaskarżył wyroku sądu pierwszej instancji, nie można uznać *mutatis mutandis* za uzasadnione ani w świetle stanu prawnego obowiązującego w okresie od 1 lipca 1996 r. do 5 lutego 2005 r. - kiedy kasacja stanowiła środek odwoławczy od orzeczenia sądu drugiej instancji, tj. wnoszony w toku instancji – ani w świetle obecnie obowiązującego stanu prawnego, ujmującego skargę kasacyjną jako środek zaskarżenia prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji.

Wynikający z art. 378 § 2 k.p.c., a wcześniej z art. 378 § 3 k.p.c., wyjątek od zasady dyspozycyjności i zasady związania granicami apelacji przez przyznanie sądowi odwoławczemu możliwości wyjścia we wskazanej w tych przepisach sytuacji poza podmiotowe granice zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji został podyktowany interesem publicznym. W przypadku współuczestnictwa materialnego uzasadnionego wspólnością praw lub obowiązków, rozbieżność rozstrzygnięć sądowych co do poszczególnych współuczestników, wynikająca nie, z możliwej także w razie takiego współuczestnictwa, odmienności sytuacji

materialnoprawnej współuczestników (por. np. art. 368 i 375 § 1 k.c.), lecz jedynie z faktu nie zaskarżenia przez niektórych z nich wyroku sądu pierwszej instancji, podważałaby – w ocenie ustawodawcy - autorytet wymiaru sprawiedliwości. Omawiany wyjątek ma zapobiec takim przypadkom rozbieżności rozstrzygnięć. Z uregulowaniem przyznającym sądowi odwoławczemu możliwość rozpoznania sprawy z urzędu także na rzecz współuczestników, którzy wyroku sądu pierwszej instancji nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są również dla nich wspólne, harmonizuje art. 375 § 2 k.c., dotyczący solidarności dłużników, uzasadniającej, jak wiadomo, współuczestnictwo materialne oparte na wspólnych prawach lub obowiązkach. Według tego przepisu, prawomocny wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych w wyniku uwzględnienia zarzutów wspólnych wszystkim dłużnikom solidarnym zwalnia – z podobnych względów do przyświecających art. 378 § 2 k.p.c., a uprzednio art. 378 § 3 k.p.c. – także tych dłużników solidarnych, którzy nie brali udziału w procesie w ogóle lub w fazie wywołanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej – z dnia 26 sierpnia 1965 r., III CO 9/65, OSNC 1967, nr 3, poz. 42). Wyrok taki wywiera więc względem dłużników solidarnych, którzy nie brali udziału w procesie, skutek materialnoprawny; taki, jakby zobowiązanie wobec nich wygasło. Jeżeli zatem wierzyciel po zapadnięciu na korzyść jednego z dłużników solidarnych wyroku uwzględniającego zarzuty wspólne wszystkim dłużnikom solidarnym pozwie któregoś z pozostałych współdłużników, to powództwo wierzyciela ulegnie oddaleniu. Gdy zaś wyrok, który ma na względzie art. 375 § 2 k.c., zapadnie po prawomocnym już zasądzeniu innego dłużnika solidarnego, zasądzony dłużnik może, powołując się na wspomniany wyrok, żądać pozbawienia wydanego w stosunku do niego tytułu wykonawczego wykonalności na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. - oprócz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1965 r., III CO 9/65 - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1966, III CR 226/64, OSNC 1967, nr 4, poz. 72).

Wskazany cel art. 378 § 2 k.p.c. przesądza o tym, że rozpoznanie przez sąd drugiej instancji z urzędu sprawy także na rzecz współuczestników, którzy nie zaskarżyli wyroku sądu pierwszej instancji, może przybierać tylko dwojaką postać:

- albo uchylenia tego wyroku również na korzyść wspomnianych współuczestników i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,

- albo zmiany tego wyroku również na korzyść wspomnianych współuczestników i oddalenia co do nich powództwa.

Niedopuszczalne natomiast są rozstrzygnięcia polegające na uchyleniu lub zmianie z urzędu przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji na rzecz współuczestników, którzy tego wyroku nie zaskarżyli, w razie oddalenia apelacji skarżących współuczestników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1972 r., II CR 606/71, OSP 1973, z. 6, poz. 121).

Należy przyjąć, zgodnie z dominującą interpretacją zwrotu „sąd może”, że w razie stwierdzenia przesłanek zastosowania art. 378 § 2 k.p.c., sąd jest obowiązany wydać jedno z dwóch wskazanych wyżej rozstrzygnięć, to jest uchylić lub zmienić wyrok sądu pierwszej instancji także na rzecz współuczestników, którzy tego wyroku nie zaskarżyli. Jeżeli natomiast sąd odwoławczy nie stwierdzi stosownych przesłanek, nie wydaje negatywnego rozstrzygnięcia co do możliwości uchylenia lub zmiany wyroku sądu pierwszej instancji także na rzecz współuczestników, którzy tego wyroku nie zaskarżyli, a jedynie nie zamieszcza w wydanym orzeczeniu rozstrzygnięcia o uchyleniu lub zmianie wyroku sądu pierwszej instancji również na rzecz współuczestników, którzy tego wyroku nie zaskarżyli. Zgodnie jednak z art. 328 § 2 k.p.c., mającym odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym, sąd odwoławczy powinien w uzasadnieniu wydanego orzeczenia wyjaśnić przyczyny, dla których nie rozstrzygnął w nim sprawy również na rzecz współuczestników, którzy nie zaskarżyli wyroku sądu pierwszej instancji.

Już powyższe uwagi dotyczące sposobu orzekania przez sąd drugiej instancji w sytuacjach objętych hipotezą art. 378 § 2 k.p.c. przemawiają za wykluczeniem na gruncie tego przepisu aprobowanej w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1967 r., III CZP 25/67, dopuszczalności wniosku o uzupełnienie orzeczenia sądu drugiej instancji o rozstrzygnięcie uchylające lub zmieniające wyrok sądu pierwszej instancji również na rzecz współuczestników, którzy tego wyroku nie zaskarżyli. Za wykluczeniem

dopuszczalności takiego wniosku przemawiają ponadto jeszcze inne argumenty przytoczone w krytycznych w tym punkcie komentarzach piśmiennictwa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1967 r., III CZP 25/67. Warto poza tym dodać, że na gruncie art. 378 §2 k.p.c. odpadła całkowicie możliwość posłużenia się użytym w powołanej uchwale Sądu Najwyższego argumentem o dopuszczalność odpowiedniego stosowania w postępowaniu apelacyjnym w związku z art. 351 k.p.c. uchylonego z dniem 5 lutego 2005 r. przepisu art. 321 § 2 k.p.c., dotyczącego możliwości orzekania ponad żądanie, (co do okresu poprzedzającego uchylenie art. 321 § 2 k.p.c. zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 1999 r. , I PKN 631/98, OSNAP 2000, nr 10, poz. 381, z dnia 28 września 1999 r., II CKN 472/98, niepubl., z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1558/00, OSNC 2002, nr 10, poz. 125, i z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622).

Niedopuszczalność wniosku o uzupełnienie orzeczenia sądu drugiej instancji o rozstrzygnięcie uchylające lub zmieniające wyrok sądu pierwszej instancji również na rzecz współuczestników nieskarżących wyroku sądu pierwszej instancji wyklucza możliwość wiązania w stosunku do współuczestników, którzy nie wnieśli apelacji i nie zostali z uchybieniem art. 378 § 2 k.p.c. objęci orzeczeniem sądu odwoławczego, prawomocności wyroku sądu pierwszej instancji z upływem terminu do złożenia takiego wniosku lub z chwilą wydania w jego następstwie orzeczenia przez sąd odwoławczy.

W rezultacie, o prawomocności wyroku sądu pierwszej instancji we wskazanym zakresie powinny rozstrzygać przede wszystkim ogólne zasady dotyczące prawomocności, z uwzględnieniem wyjątku zastrzeżonego w art. 363 § 3 *in fine* k.p.c.

Jeżeli zatem sąd odwoławczy zmieni wyrok sądu pierwszej instancji i oddali powództwo jedynie w stosunku do współuczestników, którzy wnieśli apelację, wyrok sądu pierwszej instancji w świetle aktualnego stanu prawnego ujmującego skargę kasacyjną jako nadzwyczajny środek zaskarżenia stanie się prawomocny w stosunku do współuczestników nieskarżących tego wyroku z chwilą wydania orzeczenia przez sąd drugiej instancji.

Natomiast określenie chwili prawomocności w sytuacji takiej, jak wyżej wskazana, w świetle stanu prawnego obowiązującego do dnia 5 lutego 2005 r., ujmującego kasację jako środek odwoławczy od nieprawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji – a o taki środek chodzi w sprawie – zależy od tego, czy dopuści się zaskarżenie orzeczenia sądu drugiej instancji zmieniającego wyrok sądu pierwszej instancji i oddalającego powództwo jedynie w stosunku do tych współuczestników, którzy wnieśli apelację, kasacją złożoną przez pozostałych współuczestników.

Zarówno jednak w pierwszej, jak drugiej sytuacji, dopuszczalność zaskarżenia orzeczenia sądu drugiej instancji przez współuczestników, którzy nie wnieśli apelacji, w drodze – odpowiednio - skargi kasacyjnej lub kasacji - zależy od wyjaśnienia, co w tych sytuacjach stanowiłoby substrat zaskarżenia; czy w ogóle można tu mówić o substracie zaskarżenia, a jeżeli tak – to, jak rozumianym (w niniejszych rozważaniach pominięto ze względu na okoliczności sprawy przypadek, w którym sąd odwoławczy na skutek apelacji niektórych współuczestników uchylił wyrok sądu pierwszej instancji tylko na ich rzecz, orzeczenie bowiem sądu drugiej instancji mające taką treść w ogóle nie może być – jako niekończące postępowania w sprawie – przedmiotem skargi kasacyjnej, według zaś stanu prawnego, który obowiązywał do 5 lutego 2005 r. – nie mogło być przedmiotem zaskarżenia kasacją).

Według dominującego stanowiska, przez substrat zaskarżenia rozumie się pozytywne lub negatywne rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia; w rezultacie przyjmuje się, iż nie można wnieść środka zaskarżenia, który nie dotyczy pozytywnego lub negatywnego rozstrzygnięcia zawartego w sentencji. Niewątpliwie, tak jak przyjęto w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1967 r., III CZP 25/67, w rozpatrywanych obecnie sytuacjach nie istnieje substrat zaskarżenia w podanym znaczeniu, co powinno wykluczyć możliwość zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego zmieniającego wyrok sądu pierwszej instancji i oddalającego powództwo jedynie w stosunku do tych współuczestników, którzy wnieśli apelację, skargą kasacyjną lub kasacją złożoną przez pozostałych współuczestników.

Konsekwencją ujmowania substratu zaskarżenia w powyższy sposób także w rozpatrywanych obecnie sytuacjach byłaby całkowita niemożność usunięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd odwoławczy, nie zmieniając z urzędu wyroku sądu pierwszej instancji i nie oddalając powództwa także na rzecz współuczestników, którzy nie wnieśli apelacji. Wbrew sugestii zawartej w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1967 r., III CZP 25/67, współuczestnik, w stosunku do którego bezzasadnie nie został zastosowany art. 378 § 2 k.p.c., nie może usunąć skutków tego uchybienia, wytaczając powództwo przeciwegzekucyjne. W szczególności, nie może się w tym względzie powołać na art. 375 § 2 k.c., gdyż przepis ten ma, jak wyżej zaznaczono, zastosowanie tylko wobec tych współdłużników solidarnych, którzy nie brali udziału w procesie w ogóle lub w fazie wywołanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty. Celem procesu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie jest naprawienie uchybień popełnionych w postępowaniu rozpoznawczym. Ponadto, oczywiście, skarga kasacyjna, inaczej niż kiedyś rewizja nadzwyczajna, nie może być skierowana przeciwko wyrokowi sądu pierwszej instancji; tym bardziej dotyczyło to kasacji.

Specyfika uregulowania zawartego w art. 378 § 2 k.p.c. uzasadnia jednak modyfikację pojęcia substratu zaskarżenia w odniesieniu do rozpatrywanych obecnie sytuacji. Jak wiadomo, alternatywą zmiany przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji i oddalenia powództwa także na rzecz współuczestników, którzy nie wnieśli apelacji, jest w świetle art. 378 § 2 k.c. wydanie orzeczenia zmieniającego wyrok sądu pierwszej instancji i oddalającego powództwo jedynie na rzecz współuczestników, którzy wnieśli apelację. Wybór tej drugiej ewentualności powinien być także uzasadniony. Oczywiście, nie można wykluczyć jego wadliwości. Uwzględniając doniosłość racji przemawiających za rozpoznaniem sprawy przez sąd drugiej instancji również na rzecz współuczestników, którzy nie zaskarżyli wyroku sądu pierwszej instancji, powinna istnieć możliwość skorygowania wadliwego wyboru wspomnianej ewentualności. Braku takiej możliwości nie da się usprawiedliwić niedbałością współuczestnika, który nie zaskarżył wyroku sądu pierwszej instancji. Jeżeli chce się być konsekwentnym, to nie można, z jednej strony, przechodzić do porządku nad zaniedbaniem

zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji przez współuczestnika, nakazując sądowi drugiej instancji w imię interesu publicznoprawnego rozpoznać sprawę także na jego rzecz, a z drugiej strony, z powodu tego samego zaniedbania stosować wobec niego sankcji w postaci wykluczenia możliwości skorygowania naruszenia art. 378 § 2 k.p.c. przez sąd drugiej instancji. W konsekwencji, uwzględniając specyfikę regulacji zawartej w tym przepisie, należy uznać za dopuszczalne zaskarżenie wyroku sądu drugiej instancji skargą kasacyjną, a uprzednio kasacją, przez współuczestnika, który nie wniósł apelacji, w zakresie, w jakim sąd drugiej instancji z naruszeniem wspomnianego przepisu nie rozpoznał sprawy także na rzecz tego współuczestnika. W drodze wyjątku od powszechnie przyjmowanego pojęcia substratu zaskarżenia, przedmiotem zaskarżenia jest więc tu wyrok sądu drugiej instancji w zakresie, w jakim jest on według twierdzeń skarżącego dotknięty wadą polegającą na nie rozstrzygnięciu nim sprawy także na rzecz współuczestników, którzy nie wnieśli apelacji.

Formalnego rozstrzygnięcia, jakim jest odrzucenie kasacji, nie może uzasadniać też wkraczające w merytoryczną ocenę sprawy twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że zastosowanie w sprawie art. 378 § 2 k.p.c. wymagałoby przekroczenia przedmiotowych granic zaskarżenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.).